



Rola rodziców w edukacji w opiniach uczniów i nauczycieli

Krzysztof Jasiński | Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych
<https://orcid.org/0000-0002-8752-8718>

Dorota Jaworska | Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych
<https://orcid.org/0000-0002-2037-9279>

Streszczenie

Słowa kluczowe:

rola rodziców
w edukacji,
współpraca
szkoły i rodziny,
partnerstwo
edukacyjne

W niniejszym artykule prezentujemy wyniki badań na temat relacji pomiędzy nauczycielami i rodzicami w szkole przeprowadzonych wśród uczniów i nauczycieli. Analizie poddane zostały pisemne odpowiedzi stu dwudziestu uczniów i uczennic gimnazjum oraz liceum ogólnokształcącego na temat roli rodziców w edukacji oraz wywiady fokusowe przeprowadzone w dziesięciu grupach nauczycieli w latach 2007–2018. Objęcie refleksją perspektywy uczniów, rodziców i nauczycieli znajduje swoje uzasadnienie w systemowym podejściu do społeczności edukacyjnej. Wyniki badania potwierdzają potrzeby, uprawnienia i korzyści ze współpracy dla wszystkich podmiotów szkolnej społeczności, zarówno dla wypełniania swojej roli, jak i dla budowania spójnych i włączających społeczności lokalnych, w których szkoła zapewnia uczniom osiągnięcie maksimum ich możliwości rozwojowych.

The role of parents in education in students' and teachers' opinion Summary

Keywords:
role of parents
in education,
cooperation
between school
and family,
educational
partnership

In this article, we present research on the relationship between teachers and parents in the school conducted among students and teachers. The analysis covers the written answers of one hundred and twenty middle school and high school students on the role of parents in education and focus interviews conducted in ten groups of teachers in 2007–2018. Reflecting on the perspectives of pupils, parents and teachers finds its justification in the systemic approach to the educational community. The results of the study confirm the needs, rights and benefits of cooperation for all school community entities, both for fulfilling their role and for building cohesive and inclusive local communities, in which the school provides students the maximum of their development opportunities.

Wstęp

Rosnące zaangażowanie rodziców w edukację dzieci i współpraca nauczycieli z rodzicami stają się wspólnym założeniem, główną zasadą i oczekiwaniem popartym przez szeroki zakres badań. Nurt badań i praktyk edukacyjnych związanych z analizą relacji pomiędzy szkołą, rodziną i lokalną społecznością jest propozycją propagowaną przez środowiska rodzicielskie oraz badaczy edukacyjnych w Europie i Stanach Zjednoczonych¹. Deklaracja Narodów Zjednoczonych na temat praw dziecka (1959) obarczyła rodziców ostateczną odpowiedzialnością za wykształcenie ich dzieci oraz wspieranie ich na drodze edukacji. W sytuacji kiedy rodzina uczy, wychowując, a szkoła wychowuje, ucząc, dobro dziecka wymaga, aby proces edukacji był wspólnym przedsięwzięciem. Szkoła i rodzina wzywane są do ponownego zdefiniowania „porozumienia” łączącego je w świetle wspólnej odpowiedzialności i zmierzania ku udziałowi we współpracy. W Polsce prawa rodziców w edukacji zapewnia Konstytucja RP, ustawa o systemie oświaty oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej (Starzyński 2002). Relacje pomiędzy rodziną i szkołą w ujęciu teoretycznym, praktycznym i badawczym są przedmiotem wielu opracowań (m.in. Dzierzgowska 2001; Mendel 2002; Wesółowska 2012).

Badania dowodzą, że rodzicielskie zaangażowanie w edukację dzieci jest bardzo efektywne. Istnieje wiele dowodów na to, że usprawnienie edukacji szkolnej oraz jej efektywności jest związane z rozwojem relacji pomiędzy domem a szkołą. Uczniowie osiągają lepsze wyniki w nauce i wybierają kierunki przyszłej edukacji zgodnie ze swoimi predyspozycjami (Wolfendale, Bastiani 2000). W każdej reformie podejmowanej w systemie szkolnictwa kładziono nacisk na rodzicielskie zaangażowanie w proces edukacji (Stoll, Fink 1996), a najbardziej efektywne są te szkoły, w których cechą charakterystyczną jest współpraca pomiędzy domem i szkołą, polegająca na wzajemnym wsparciu. Coraz powszechniej rozumienie profesjonalizmu nauczycieli obejmuje wiedzę na temat roli, jaką spełniają rodzice i rodzina w rozwoju poznawczym i emocjonalnym dziecka. Nauczyciele powinni być wyposażeni w kompetencje pozwalające im budować lepsze relacje ze wszystkimi rodzicami, pochodzącymi z różnych klas społecznych oraz różnych kultur. Jest to sposób na powstrzymywanie konfliktów oraz pomoc rodzicom w udziale w formułowaniu celów edukacyjnych (Mendel 2001).

Rosnące oczekiwania wszystkich uczestników szkolnej społeczności odwołują się do dyskursu demokracji uczestniczącej i społeczeństwa obywatelskiego (Crozier 1999). Demokratyzacja szkoły dotyczy zmiany stosunków międzyludzkich, realizacji zasady podmiotowości uczniów, rodziców i nauczycieli (Radziewicz, Szymański 1995: 256). Demokratyzacja życia społecznego przejawiająca się w procesie uspołeczniania szkoły prowadzi do poszukiwania modeli relacji w obrębie społeczności edukacyjnej, opartych na zasadach współpracy i wielopodmiotowego dialogu. Partnerstwo

¹ European Research Network About Parents in Education – europejska sieć badawcza na temat rodziców w edukacji powstała w 1993 roku.

edukacyjne w myśl teorii Joyce Epstein jest swoistym przymierzem rodziny, szkoły oraz najbliższego im społecznego otoczenia w celu osiągnięcia przez dziecko maksimum jego możliwości rozwojowych, przy jednoczesnym docenianiu wartości, jaką z punktu widzenia szeroko rozumianego postępu społecznego daje współpraca (Epstein 2001). Zastosowany przez Epstein podział sfer współpracy pomiędzy szkołą i rodziną, obejmujący sześć obszarów, stanowić będzie siatkę pojęciową do opisu potrzeb, oczekiwań i postaw, zidentyfikowanych w wypowiedziach badanych uczniów i nauczycieli:

- rodzicielstwo – wspomaganie rodzin w tworzeniu domowego wsparcia dla dziecka jako ucznia;
- komunikacja – projektowanie skutecznych form komunikowania się szkoły z domem ucznia i domu ze szkołą, w odniesieniu do szkolnych programów i rozwoju dziecka;
- wolontariat – rekrutacja wolontariuszy i organizacja rodzicielskiej pomocy i wsparcia;
- nauka domowa – dostarczanie rodzicom wiedzy i umiejętności w zakresie skutecznej pomocy uczniowi w jego nauce domowej;
- współzarządzanie – włączanie rodziców w decydowanie o szkolnych sprawach oraz rozwój ich reprezentantów;
- współpraca z lokalną społecznością – zaangażowanie środowiska w podnoszenie jakości edukacji uczniów i poziomu życia ich rodzin.

Celem podjętych badań było naświetlenie roli, oczekiwań, zadań i obowiązków stawianych przed rodzicami w procesie edukacyjnym ich dzieci z różnych punktów widzenia. Porównanie i zestawienie refleksji uczniów, rodziców i nauczycieli znajduje swoje uzasadnienie w systemowym podejściu do społeczności edukacyjnej i pozwala zrozumieć perspektywę każdej z badanych grup oraz naświetlić problem całościowo. W obecnej rzeczywistości edukacyjnej ani rodzina, ani szkoła nie może zapewnić wystarczającego wpływu na edukację bez wzajemnego wsparcia. W ujęciu systemowym wzajemne przenikanie się funkcji i celów rodziny i szkoły, związane z łączącym je wspólnym elementem – dzieckiem, tworzy wyodrębniony, a zarazem spójny wewnątrznie system – społeczność edukacyjną. „Społeczność edukacyjna ukazuje się jako ogromna przestrzeń komunikacji i znaczeń, w której aktorzy – profesjonaliści, rodzice i dzieci – przesyłają wiadomości przez nieskończenie wiele kanałów” (Ralvas, Sousa 1998: 83). Pomimo łączącej rodzinę i szkołę wspólnoty celów każda z nich pełni specyficzną rolę w odniesieniu do dziecka i dąży do zachowania własnej odrębności. Komunikacja w obrębie społeczności edukacyjnej jest nieunikniona, stała i systematyczna i chociaż często nieintencjonalna, to skuteczna. Funkcjonalna komunikacja wewnątrz systemu powinna być jasna, jednoznaczna i na tyle bezpośrednia, na ile to możliwe, aby zapewnić skuteczność oddziaływania na dziecko, bez narażania go na konflikt i rozdarcie, wynikające z potrzeby lojalności wobec obu struktur. W obszarze kompetencji dorosłych uczestników tej relacji powinno być dążenie do metakomunikacji, czyli świadomości samego procesu komunikacji, możliwych zaburzeń i konieczności stałego monitorowania go.

Perspektywa rodziców

W ostatnim czasie zmienia się rola rodziców w szkole i edukacji, a badania na ten temat prowadzone są zarówno przez psychologów, jak i pedagogów. Zestawienie wypowiedzi nauczycieli, wychowawców i samych rodziców staje się źródłem pouczających wniosków, niejednokrotnie formułowanych w postaci reguł postępowania lub porad nie tylko dla nauczycieli, ale także dla rodziców. To ważne, bowiem – jak podkreśla Anna Mazurowska-Domeracka – prawidłowy rozwój dziecka oraz jego sukces edukacyjny zależą w głównej mierze od rodziców. Decydujący wpływ na wyniki w nauce ma według niej stosunek rodziców do dziecka w okresie szkolnym. Równie ważne jest dla niej to, jak rodzice traktowali dziecko zanim jeszcze poszło ono do szkoły (Mazurowska-Domeracka 2016).

Efektywny proces nauczania powinien być odpowiednio wrażliwy, by reagować na potrzeby rodzin biorących w nim udział oraz włączać je jako uczestników tego procesu (Wolfendale, Bastiani 2000). Irena Dzierzowska przytacza wiele argumentów na rzecz tego, dlaczego rodzice są potrzebni w szkole:

1. istnieje wspólny cel rodziców i nauczycieli: zarówno rodzicom, jak i nauczycielom zależy na rozwoju dziecka;
2. rodzice ponoszą odpowiedzialność za opiekę i wychowanie dziecka i nie są z niej zwolnieni, gdy posyłają dziecko do szkoły;
3. szkoła uczy i wychowuje dzieci, dla których niezwykle istotne są jednolite zasady postępowania w sprawach wychowawczych wśród dorosłych;
4. rodzice wywierają ogromny wpływ na przyswajane przez dzieci wartości, przekonania i zachowania – szkoła dopełnia działanie domu;
5. bez współdziałania z rodzicami szkoła nie poradzi sobie np. z takimi problemami, jak agresja i inne patologie;
6. profilaktyka (np. uzależnień) musi obejmować także działania rodziny;
7. rodzice są głównymi klientami szkoły;
8. rodzice płacą na szkołę podatki;
9. szkoła może pomóc rodzicom w ich kłopotach wychowawczych;
10. rodzice mogą pomóc szkole w jej kłopotach organizacyjnych;
11. oczekiwania rodziców to ważna informacja dla szkoły planującej swoje zadania;
12. opinia rodziców o szkole może być pożyteczną informacją i służyć poprawie jakości jej pracy;
13. rodzice mają prawo do rzetelnej informacji o swoim dziecku;
14. rodzice mają prawo do wyrażenia swojej opinii o szkole;
15. integracja grupy rodziców może przyczynić się do większej integracji dzieci w szkole;
16. wśród rodziców jest wielu fachowców, z których wiedzy i umiejętności szkoła może korzystać (Dzierzowska 2001: 12).

Upodmiotowienie rodziców jest gwarantem pozyskania ich jako partnerów w pracy szkoły, gdyż ludzie, którzy otrzymują usługę, mają obywatelskie prawo do udziału w jej planowaniu oraz wykonaniu (Topping, Wolfendale 1985).

Perspektywa uczniów

Interesujące może okazać się spojrzenie na rolę rodziców w edukacji z „drugiej strony” – zapytanie o zdanie najważniejszej osoby w procesie edukacji, jakim niewątpliwie jest uczeń. Aspekty, na które dziecko zwróci szczególną uwagę, oraz sposób formułowania myśli z pewnością mogą tworzyć nie tylko nową perspektywę, ale jednocześnie zapewnić mnóstwo ciekawych materiałów do dalszych badań, a w konsekwencji do poszerzenia prowadzonych analiz i wzbogacenia wyciągniętych wniosków.

Do tego, że rodzice od chwili urodzenia są najważniejszymi, a na pewno najbliższymi ludźmi w świecie dziecka nie trzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać. Tak jak i do tego, że małe dzieci podpatrują, wzorują się i próbują naśladować zachowanie matki czy ojca. Jednak w życiu każdego dziecka przychodzi moment, kiedy to sposób postrzegania rodzica jako autorytetu i niedoścignionego wzoru tylko na jakiś czas, na długo, a nawet na zawsze zmienia się, a ich zdanie i spojrzenie na wiele spraw przestaje być tak ważne, jakim było dotychczas. Z czasem, szczególnie w czasie przypadającego najczęściej na ostatnie lata nauki w szkole podstawowej oraz gimnazjum okresu dojrzewania, coraz więcej uznania zyskują rówieśnicy (Szacka 2003). Zmieniają się zadania rodziców w procesie edukacji. I tak uczniowie trzeciego etapu edukacyjnego (przed aktualnie zachodzącą reformą edukacji – uczniowie gimnazjum) będą stawiali przed swymi rodzicami czy opiekunami nieco inne zadania niż ich koledzy i koleżanki ze szkoły podstawowej czy szkół ponadgimnazjalnych.

120 uczniów klas drugich i trzecich gimnazjum oraz pierwszych liceum ogólnokształcącego z trójmiejskich szkół, których w 2017 roku zaproszono do udziału w badaniu, stanowiło bardzo zróżnicowaną, mogącą gwarantować uzyskanie w miarę miarodajnych informacji grupę. Nie stwierdzono znacznej różnicy pomiędzy liczbą chłopców (64) i dziewcząt (56), jednak warto zaznaczyć, że uczniowie gimnazjum stanowili ok. 60% grupy. Wśród respondentów znaleźć można kilkoro laureatów oraz finalistów olimpiad i konkursów przedmiotowych na szczeblu powiatowym, wojewódzkim i ogólnopolskim, ale także uczniów, którzy mają skomplikowaną sytuację osobistą, znaczne problemy z wypełnianiem obowiązku szkolnego, a w konsekwencji – uzyskaniem promocji do kolejnej klasy. Po zapewnieniu respondentom odpowiednich warunków dotyczących anonimowości udzielanych informacji poproszono o udzielenie możliwie wyczerpującej odpowiedzi na postawione jedno otwarte pytanie badawcze: „Jaka jest rola rodziców w edukacji?”

Dla wielu uczniów odpowiedź na tak postawione pytanie okazała się sporym wyzwaniem. Przyzwyczajeni do wypełniania testów jednokrotnego wyboru nie wiedzieli, na czym się skupić, od czego rozpocząć i w którą stronę podążyć myślami. Pytali, co należy uwzględnić w odpowiedzi. Można by w tym miejscu postawić dwa pytania – czy dla przyzwyczajonych do poszukiwania odpowiedzi właściwej z punktu widzenia nauczyciela oraz klucza odpowiedzi do testu młodzi ludzie rzeczywiście mogą mieć trudności z udzieleniem odpowiedzi na postawione w badaniu pytanie otwarte oraz

czy uczniowie rozumieją i mają świadomość złożoności wszystkich pojęć i procesów towarzyszących czy składających się na edukację? Na pewno ich stopień świadomości zakresu znaczeniowego pojęcia edukacji jest zdecydowanie niższy niż pedagogów, nauczycieli, wychowawców i – miejmy nadzieję – ich rodziców. Najczęściej młodzi ludzie utożsamiają edukację z nauką pod okiem nauczyciela w placówce oświatowej. Analiza wypowiedzi uczniów wykazała, że domniemana ograniczona świadomość wielości pojęć i procesów kryjących się pod pojęciem edukacji może okazać się bardzo zróżnicowana, a za kryterium różnicujące świadomość tej złożoności nie należy przyjmować jedynie wieku ucznia.

Na podstawie przeprowadzonego badania można wyróżnić trzy dominujące sposoby podejścia uczniów do postawionego pytania.

Pierwsze z nich to wypisanie nazwijmy to „ogólnie przyjętych i powtarzanych przez społeczeństwo” podstawowych zadań stawianych rodzicom w ramach obowiązku edukacyjnego ich dzieci. Osoby wpisujące się w ten model pisały o zaczerpniętych ze szkoły podstawowej obowiązkach rodzica, takich jak: regularne uczęszczanie na wywiadówki, kontrola ocen dziecka za pośrednictwem dziennika elektronicznego czy regularne uiszczanie składek. Zestawiając tę wizję z zadaniami stawianymi rodzicom w procesie edukacji określonymi w ustawie o systemie oświaty z 7 września 1991 roku (ustawa 1991), należy stwierdzić, że podstawowym obowiązkiem rodzica jest dopełnienie czynności związanych ze zgłoszeniem dziecka do placówki, gdy osiągnie ono odpowiedni wiek oraz zapewnienie regularnego uczęszczania na zajęcia. Psycholog Katarzyna Wesołowska dodaje, że najczęściej spotykaną aktywnością Rady Rodziców w polskich szkołach jest gromadzenie funduszy pochodzących ze składek rodziców na rzecz wspierania statutowej działalności szkoły i pomocy w organizacji imprez na jej terenie (Wesołowska 2012). Jeśli dołożymy do tego kontrolowanie odrabiania pracy domowej, można uznać, że w myśl modelu pierwszego rodzice wypełnili wszystkie swoje obowiązki.

Najwyraźniej podejście to widać w wypowiedzi respondenta, którego cała (przemysłana i redagowana przez ponad 15 minut) wypowiedź brzmi następująco:

Role rodzica w edukacji:

- przychodzić na wywiadówki;
- dawać pieniądze na edukację;
- używać dziennika elektronicznego. [uczeń 1 klasy liceum, 16 lat]

Krótką listą trzech obowiązków. Po ich „odhaczeniu” rodzic może z zadowoleniem stwierdzić, że zrobił wszystko, co do niego należało w procesie edukacji swego dziecka. Pojawienie się na zebraniu w szkole raz na kwartał i zalogowanie się na stronie dziennika elektronicznego, powiedzmy raz w tygodniu, to niewielki wysiłek. Najbardziej enigmatycznie brzmi drugie stwierdzenie – komu i na jakich zasadach rodzic miałby dawać owe pieniądze? Tego niestety nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć. Autor

cytowanej wypowiedzi mógł mieć na myśli opłaty, jakie każdego roku musi ponieść rodzic w związku z zakupem podręczników, zeszytów i pomocy naukowych, opłaty wnoszone w szkole – najczęściej na początku roku, być może zajęcia dodatkowe czy korepetycje.

W ślady starszego kolegi podąża młodsza, osiagająca dobre wyniki w nauce uczennica, która stwierdziła, że:

Rodzice powinni pilnować nas w odrabianiu pracy domowej. Myślę, że powinni pozwalać nam na różne zajęcia, a czasem pójść z nami do kina. Powinni też chodzić na wywiadówki. Przez takie zachowanie my sami odbieramy, że im zależy na nas i naszej przyszłości. [uczennica 2 klasy gimnazjum, 14 lat]

Autorka cytowanej wypowiedzi prezentuje podejście typowo zadaniowe – rodzice mają kontrolować odrobienie pracy domowej, uczestniczyć w zebraniach w szkole. Wspólne wyjście jest opisywane jako wielkie wydarzenie – święto. Działania kontrolne i wypełnienie podstawowych obowiązków mają jednak według niej świadczyć o trosce rodzica o jej dobro i przyszłość.

Inny z respondentów twierdzi, że rodzic powinien w zasadzie robić jeszcze mniej:

Rodzic powinien ciągle interesować się życiem dziecka, ale powinien chodzić na wywiadówki i monitorować (w pewnym stopniu) oceny i zachowanie. [uczeń 3 klasy gimnazjum, 15 lat]

Z tej wypowiedzi możemy wysnuć wniosek, że jej autor jest intensywnie kontrolowany przez rodziców i chciałby zaznać „trochę luzu”. Jednak ograniczenie roli czy zadań stojących przed rodzicami do sporadycznej kontroli ocen czy zachowania jest mocno zastanawiające i przywodzi na myśl przemyślenia autora pierwszej z prezentowanych wypowiedzi.

Drugim, wyróżniającym się sposobem podejścia respondentów do pytania wydaje się „krytyczna analiza własnego rodzica”. Osoby stosujące to podejście wypisywały dobre i złe strategie zachowania, podejście i zaangażowanie swoich rodziców. Wyraźnie widać u nich emocjonalne podejście do tematu, niejednokrotnie pojawiają się też komentarze.

Przykładem może tu być wypowiedź osiagającego przeciętne wyniki w nauce ucznia, przygotowującego się do egzaminu gimnazjalnego, który pisze:

Rodzice w edukacji są ważni. Moi mi nie pomagali i nie pomagają. Nie powinni krzyczeć z byle powodu (wszyscy jesteśmy ludźmi). Dać dziecku prawo do własnego zdania. Bez względu na nigdy nie stosować przemocy ani fizycznej, ani psychicznej. [uczeń 3 klasy gimnazjum, 15 lat]

Czy ten uczeń opisuje smutną sytuację w swoim domu, czy może druga część wypowiedzi została zaczerpnięta z opowieści kolegi czy koleżanki – tego na podstawie tej

wypowiedzi nie rozstrzygniemy. Wyraźnie widzimy jednak, że dziecko nie dostrzega zainteresowania swoich rodziców napotykanymi trudnościami. Uczeń podkreśla, że rodzice pełnią ważną rolę w edukacji, lecz – w jego ocenie – jego rodzice nie najlepiej ją wypełniają.

Uczeń liceum z klasy o profilu artystycznym dodaje:

Ingerencja matki czy ojca w życie szkolne dziecka nie jest dobrym pomysłem – zwiększa ona stres zarówno ich, jak i uczniów. Dodatkowo dziennik elektroniczny nie jest dobrym rozwiązaniem – awantury z powodu złych ocen mogą rozpocząć się nawet w Boże Narodzenie.
[uczeń 1 klasy liceum, 16 lat]

Przykład podany przez ucznia wydaje się być zaczerpnięty z własnego domu, a zaistniała sytuacja nie tylko ewidentnie zapisała się w pamięci ucznia jako nieprzyjemna, ale skłoniła do dalszych refleksji na temat kolejnych błędów organizacyjnych i podejścia rodziców.

Warto podkreślić, że błędy u swoich rodziców dostrzegają również uczniowie osiągający bardzo dobre wyniki w nauce. I tak 14-letnia finalistka wielu konkursów z języka angielskiego i przedmiotów ścisłych deklaruje co prawda tylko jedno zastrzeżenie do podejścia rodziców:

(...) Jedyne co mogę zarzucić moim rodzicom to to, że nie przymuszali mnie do chodzenia na zajęcia dodatkowe. Sama szybko się poddawałam albo nie chciało mi się chodzić. Oni szanowali moją decyzję, co powinno być teoretycznie dobre, ale teraz żałuję, że tak szybko zrezygnowałam np. z zajęć baletu. Można powiedzieć, że rodzicom było to zbyt obojętne.
[uczennica 2 klasy gimnazjum, 14 lat]

Uczennica deklaruje tylko jedno zastrzeżenie do swych rodziców, nie wspomina jednak o żadnym pozytywnym aspekcie. Stara się dostrzegać pozytywne strony i motywację zachowania rodziców. Podkreśla jednak, że oczekiwała od nich trochę większej stanowczości. Patrząc z perspektywy niedługiego czasu, żałuje, że nie otrzymała od nich motywacji, czy – jak to nazywa – „zmuszenia” na zrobienie czegoś mimo chwilowego braku zapału.

Trzeci sposób realizacji zadania, jakie zostało postawione przed uczniami, nazwiemy szerszym podejściem do tematu. Ta grupa jest najmocniej zróżnicowana – część uczniów ograniczyło się do „wypisania”, co ich rodzice robią, oceny czy jest to w ich opinii dobre czy złe oraz dorzucenia kilku dodatkowych oczekiwań. Wiele osób postanowiło jednak wykorzystać otwarty charakter postawionego pytania i szeroko analizowało, co ich zdaniem rodzice powinni robić, czego nie powinni i jakie stoją przed nimi zadania. Pojawiają się także próby opisanie, czym jest edukacja, rozpatrzenia złożoności tego pojęcia. Po takiej analizie większość respondentów zaklasyfikowanych do tej grupy pokusiła się o analizę i ocenę tego, jak w kontekście wcześniej przedstawianych kryteriów wypadają ich matki, ojcowie i inni opiekunowie. Młodzież dzieliła się

refleksjami, formułowała wnioski i rady nie tylko dla swoich rodziców, ale też dla dorosłych i rówieśników. W tej grupie znaleźć można wypowiedzi, które mogą być inspiracją do wielu przemyśleń dla rodziców, wychowawców, nauczycieli i pedagogów.

Uczeń klasy matematycznej liceum, osiągający dobre wyniki w nauce, pisze, że:

Rodzice pomagają mi nie tylko w nauce i zdobywaniu wiedzy. Kupują pomoce naukowe, organizują zajęcia dodatkowe. Pomogli w kontaktach z nauczycielami po długiej nieobecności. Pomogli w wyborze szkoły. Nie interesują się jednak tym, czy i jak się uczę, kontrolują oceny. Nie kontrolują treści oglądanych przeze mnie w Internecie. [uczeń 1 klasy liceum, 16 lat]

Uczeń dostrzega wiele aspektów, w których rodzice wyrażają swoje zainteresowanie i troskę o jego rozwój i edukację. Po wymienieniu całej serii zasług, form pomocy i wsparcia przychodzi jednak czas i na minusy. Ciekawy jest fakt, że mimo rosnącej z wiekiem potrzeby bycia traktowanym „jak dorosły”, młodzież podkreśla, że rodzice mogliby bardziej wnikliwie kontrolować to „czego i jak” uczą się ich dzieci. Respondent wyraźnie podkreśla, że oczekuje od rodziców większej kontroli tego, jakich zagadnień i w jaki sposób się uczy – może pomocne i motywujące okazałyby się słowa wsparcia, rady dotyczące organizacji nauki i różnych technik i sposobów nauki. Można pokusić się o wniosek, że żyjąc w szalenię szybkim tempie, rodzice starają się zapanować nad wszystkim, lecz robią to w oczach dzieci nie dość dokładnie. Nie wnikają w szczegóły, nie wiedzą, czego dokładnie pragną ich dzieci. Jak widać, ten respondent był świadomy swoich potrzeb i oczekiwań i potrafił to wyrazić – szczerza rozmowa na ten temat z jego rodzicami mogłaby przynieść wiele pozytywnych efektów.

Koleżanka z klasy wyżej wymienionego ucznia dodaje:

Moi rodzice mogliby pilnować systematyczności w nauce i odrabianiu prac domowych, by stało się to dobrym nawykiem. Edukacja nie kończy się jednak tylko na szkole. Ważne jest też znalezienie ciekawych zajęć, hobby oraz rozwój towarzyski. Rodzice są odpowiedzialni za nasze wykształcenie, samopoczucie i rozwój. Wydaje mi się, że udzielanie się w życiu szkoły nie jest najważniejsze. Bardziej przyda się zaangażowanie w rozwój dziecka. [uczenica 1 klasy liceum, 17 lat]

Kolejny licealista także zwraca uwagę na kwestię wymagań i kontroli nauki:

Rodzice wymagają, abysmy uczyli się każdego dnia, jednak nie biorą w tym żadnego udziału. Powinni zaangażować się bardziej, pomóc rozplanować czas i naukę, starać się pomóc, gdy tego potrzebujemy. [uczeń 1 klasy liceum, 16 lat]

Krótko, ale bardzo treściwie. Kolejny raz uwagę zwraca podkreślenie zbyt małego zaangażowania rodzica, małej ilości czasu poświęconego na rozmowę, rozwiązanie problemów czy zastanowienie się nad potrzebami dziecka. Wśród wypowiedzi zdarzają się i pochlebne słowa:

Rodzice mają kluczowy wpływ na edukację dziecka. Ich wsparcie i zachęta są ważne, jednak zbyt duża ingerencja nie jest dobra. Myślę, że rodzice powinni pokazywać różne drogi, a decyzję pozostawić dziecku. Moi rodzice mnie bardzo wspierają. Radzili przy wyborze liceum. Pomagają mi spojrzeć na wszystko z innej perspektywy. Kładą nacisk na naukę i rozwój. Cały czas powtarzają, że robię to dla siebie, a nie dla satysfakcji rodzica. [uczennica 1 klasy liceum, 17 lat]

Okazuje się, że nie tylko część uczniów liceum, ale także i gimnazjaliści dostrzegają różnorodność potrzeb i zadań stojących przed rodzicami w kontekście edukacji oraz ich zmian wraz z dorastaniem dziecka. Jedna z uczennic pisze:

Moim zdaniem rodzice powinni interesować się nauką i ocenami, ale do niczego nie zmuszać. Moja przyjaciółka jest zmuszana do nauki, nie cierpi szkoły. Uczy się tylko dla mamy i ocen, nie dla siebie. Uważam, że dzieci nie powinny spełniać chorych ambicji swoich rodziców z przeszłości. Moi rodzice bardzo mnie wspierają i dokładają starań, abym się rozwijała. Zajęcia dodatkowe pobudzają moją kreatywność, rozwijają pasje. Są dla mnie odskocznią od obowiązków. [uczennica 2 klasy gimnazjum, 14 lat]

Mocne słowa krytykujące postawę rodziców bliskiej koleżanki zestawione ze wspierającymi rodzicami zdają się świadczyć o zadowoleniu, poczuciu bezpieczeństwa i satysfakcji 14-letniej uczennicy.

Na koniec może mniej oceniająca, ale wydaje się, że dojrzała i przemyślana wypowiedź uczennicy pierwszej klasy liceum:

Dobry rodzic powinien interesować się ocenami (ale nie stawiać ich na pierwszym miejscu), stanem psychicznym i fizycznym dziecka. W relacjach rodzic – syn/córka najważniejsza jest rozmowa, ale nie nachalna kontrola. Nie znaczy to, że rodzic ma zostawić dziecko ze swoimi problemami w szkole i poza nią samo, ale ufać i dać czasem odrobinę „luzu”. [uczennica 1 klasy liceum, 16 lat]

Możemy chyba potraktować tę wypowiedź jako złote rady dla rodziców. Uczennica podkreśla, że istotne są zarówno dbałość o zaspokojenie potrzeb fizycznych, jak i zainteresowanie kondycją psychiczną dziecka. Słusznie pisze o rozsądnej kontroli, połączonej z zaufaniem. Wreszcie, respondentka zwraca uwagę na jeden niezwykle istotny element – rozmowę, która może być kluczem do rozwiązania wielu problemów oraz do poznania, a co za tym idzie – możliwości zaspokojenia wzajemnych potrzeb i oczekiwań rodziców i ich dzieci.

Podsumowując, można stwierdzić, że najczęściej pojawiającymi się tematami/postulatami, jakie występują w wypowiedziach respondentów, są:

- potrzeba wsparcia, towarzyszenia w dziecięcych zmaganiach z życiem, motywacji, poczucie bycia ważnym, zapewnienie o miłości ze strony rodziców, na które zwróciło uwagę ponad 2/3 uczniów;

- organizacja zajęć dodatkowych i wspólnych wycieczek fakultatywnych oraz rozwój pasji i zainteresowań – prawie połowa badanych;
- kontrola systematyczności nauki, odrabiania prac domowych, ocen, zachowania, frekwencji poprzez dziennik elektroniczny i/lub rozmowę z nauczycielami – porównywalnie często co poprzednie;
- pomoc w nauce (w razie możliwości i potrzeby);
- potrzeba szczerej rozmowy;
- pozostawienie możliwości wyboru/podjęcia decyzji/nienarzucanie zdania;
- niezmuszanie/niewywieranie presji/niezastraszanie dziecka;
- oceny i szkoła – nie są najważniejsze;
- nieprzesadzanie z kontrolą/ingerencją;
- pokazanie drogi/możliwości/doradzanie;
- okazywanie zainteresowania szczególnie samopoczuciem;
- chwalenie, a nie tylko ganień i wymaganie.

Znalazły się również takie uwagi, jak:

- po prostu znalezienie trochę czasu dla dziecka;
- nierealizowanie poprzez dziecko swoich niespełnionych ambicji.

Biorąc poprawkę na fakt, iż część uczniów wypisała (zazwyczaj po dwa, trzy) stwierdzenia czy uwagi (często nieopatrzone nawet krótkim komentarzem) w zestawieniu ze znaczącą grupą przejawiającą pierwsze z trzech zaproponowanych przeze mnie podejść – można zaryzykować stwierdzenie, że liczba wypowiedzi mówiących o potrzebie wsparcia ze strony rodziców, motywacji i bycia po prostu kochanym wyraża największą potrzebę, a wręcz najważniejsze pragnienie uczniów. Gdy uzupełnimy to możliwością rozwoju zainteresowań, przy jednoczesnej racjonalnej kontroli postępów w nauce i pomocy w razie potrzeby, jawi się nam zarys potrzeb, o których chcieli powiedzieć swoim rodzicom nastolatki z drugich i trzecich klas gimnazjum oraz klas pierwszych liceum. Bo przecież edukacja nie kończy się ani nawet nie zaczyna na (w) szkole.

Powszechnie wiadomo, że człowiek uczy się całe życie, ale na pewno dziecko w trakcie dorastania uczy się cały czas, wszędzie i od każdego. Dlatego tak ważna jest dojrzałość i świadomość rodziców, jako osób, które mają wpływ na te procesy i które powinny zdawać sobie sprawę z tego, że podstawą i niezbędnym elementem właściwego rozwoju dziecka jest poczucie bezpieczeństwa. Dziecko musi mieć co jeść, gdzie spać i czym się bawić, ale potrzebuje również miłości². Chce czuć się ważne, kochane. Obdarzone wsparciem rodziców, którzy się nim interesują i rozumieją problemy i potrzeby. Najdroższe prezenty, najlepsze nianie czy najlepiej wykwalifikowani korepetytorzy nie zastąpią czasu spędzonego z rodzicami na rozmowie, zabawie czy nauce. Dzieci pragną, aby rodzice dostrzegali ich sukcesy oraz porażki, radości oraz smutki. Potrzebują motywacji i wsparcia, a nade wszystko chcą być kochane, a zatem rodzice powinni tę miłość okazywać.

² Por. np. teoria hierarchii potrzeb Abrahama Masłowa.

Dlatego tak ważne jest znalezienie czasu dla swoich dzieci – wychowanie w poczuciu miłości, któremu towarzyszy rozważne stawianie jasnych i zrozumiałych dla dziecka granic oraz konsekwentne ich utrzymanie³.

Idąc za głosem uczniów, warto podkreślić, że rodzice mają wspierać dziecko w nauce szkolnej, a także umożliwiać mu rozwijanie zainteresowań i talentów. Przyjście na wywiadówkę, wgląd w oceny i frekwencję dają poczucie kontroli i troski, jeśli rozmawiamy, pytamy, nie zaczynamy od krzyku, ale stawiamy także jasne wymagania (Maksymowska, Jarnuszkiewicz 2018). Pokrzepiające słowa kieruje do rodziców Anna Mazurowska-Domeracka, która podkreśla, aby pamiętać, że każdy z nas jest tylko człowiekiem i nikt z rodziców wcale nie musi być chodzącym ideałem! (Mazurowska-Domeracka 2016). Natomiast Marcin Grudzień (medioznawca i socjolog) przytacza często słyszane słowa rodziców: „Dzieci spędzają w szkole tyle czasu. To ona jest odpowiedzialna za przekazanie wiedzy i wychowanie młodego człowieka”. Nauczyciele z kolei przerzucają odpowiedzialność na rodziców, deklarując, że „mają niewielki wpływ na uczniów, wszystko, co najważniejsze dzieje się w domu” (Grudzień 2018). Tymczasem ważne jest, aby dziecko czuło, że rodzic i nauczyciel współpracują, a ich celem jest jego dobro i rozwój. Ewa Szymańska podkreśla, że efektywna współpraca na linii szkoła – rodzice jest możliwa jedynie w sytuacji rzeczywistego docenienia jej efektywności, bowiem tylko wtedy działania w jej zakresie angażują obie strony (Szymańska 2008).

W kategoriach koncepcji partnerstwa edukacyjnego Joyce Epstein obserwacje, potrzeby oraz postulaty uczniów koncentrują się na trzech obszarach relacji pomiędzy ich rodzicami i nauczycielami. Z ich perspektywy najważniejsze jest wsparcie ze strony rodziców **w pełnieniu roli ucznia**. Uczniowie analizują różne formy wsparcia, od kontroli, poprzez towarzyszenie, po uznanie i respektowanie ich rosnącej autonomii i samodzielności. Drugi obszar to **nauka domowa**, czyli wkład rodziców w planowanie nauki, motywowanie oraz organizowanie dodatkowych źródeł rozwoju. Dużo miejsca w wypowiedziach uczniów zajmuje **komunikacja** pomiędzy rodzicami i nauczycielami. Uczniowie analizują krytycznie kanały komunikacji i traktują harmonijne kontakty rodziców ze szkołą jako źródło wsparcia.

Niewiele wypowiedzi dotyczy **wolontaryjnego** zaangażowania rodziców, które nawet jeśli występuje, nie jest dla uczniów znaczące. W obserwacjach uczniów nie pojawiły się zagadnienia związane z włączeniem rodziców we **współzarządzanie** szkołą czy **współpracę** szkoły i rodziny z lokalną społecznością. Szkoła w ich perspektywie ograniczona jest do funkcji transmisji wiedzy. Środowisko szkolne doświadczane jest przez uczniów jako wyalienowane z szerszego otoczenia społecznego i instytucjonalnego, pozbawione udziału i współodpowiedzialności rodziców za jego współtworzenie.

³ Por. np. funkcje i postawy rodziny wg Mari Ziemskiej, np. (Pilch 2006: 313).

Relacje pomiędzy rodziną i szkołą – spojrzenie nauczycieli

Badania wśród nauczycieli na temat współpracy pomiędzy rodziną, szkołą i lokalną społecznością prowadzone były na przestrzeni lat 2007–2018⁴. W dziesięciu wywiadach fokusowych uczestniczyli nauczyciele wszystkich typów szkół i przedszkoli. Wywiady oparte były o aktywność, interakcję i wymianę poglądów pomiędzy uczestnikami i odwoływały się do ich profesjonalnych doświadczeń. Celem badań była rekonstrukcja ustalonych społecznie znaczeń oraz wzorów postrzegania, myślenia, oceniania i zachowania w obszarze relacji pomiędzy szkołą i rodziną ucznia. Poniższe tabele zawierają zapis dwóch wybranych dyskusji i prezentują ocenę ogólną oraz szczegółową argumentację na temat różnych aspektów współpracy.

Tabela 1. Współpraca pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole (wywiad fokusowy 2007 r.)

Współpraca pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole układa się dobrze		
nie	raczej nie	raczej tak
0 głosów	14 głosów	4 głosy
<ul style="list-style-type: none"> – zła frekwencja na wywiadówkach – brak zaangażowania rodziców w życie dziecka – postawa roszczeniowa rodziców wobec nauczycieli – brak konsekwencji rodziców w dążeniu do ustalonych celów – niestawianie się rodziców na wezwania – negowanie nauczycieli, podważanie ich autorytetu w oczach dziecka – przenoszenie odpowiedzialności rodzicielskiej i wychowawczej na nauczycieli, szkołę – zawsze jest źle, niezadowolone rodziców, „nauczyciel twój wróg” – postawa na „nie”, nieprzyjmowanie krytyki dziecka – nauczyciele są niedostępni fizycznie i psychicznie – obciążenie nauczycieli pracą – nauczyciele są roszczeniowi – nauczyciele są bezkrytyczni wobec siebie – nauczyciele są krytyczni nadmiernie wobec rodziców – obniżanie prestiżu nauczycieli przez działania ministerstwa – brak czasu ze strony rodziców 		<ul style="list-style-type: none"> – rodzice angażują się w życie szkoły – szkoła pomaga dzieciom z trudnościami – rodzice informują nauczycieli i szkołę o problemach dziecka, licząc na pomoc i prawidłową opiekę – sponsoring szkół przez rodziców – nauczyciele doceniają drobne dary – rodzice aktywnie pomagają w organizowaniu imprez szkolnych – prace na rzecz szkoły – rodzice małych dzieci (kl. I–III) angażują się bardziej – rodzice doświadczający kłopotów szukają pomocy nauczycieli

Źródło: badania własne.

⁴ Badania prowadzone były w grupach nauczycieli studiów podyplomowych Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej oraz Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku, w ramach przedmiotów: „Rodzina – szkoła – gmina”, „Współpraca z rodzicami”, „Współpraca szkoły ze środowiskiem lokalnym”. W wywiadach fokusowych wzięło udział 200 nauczycieli.

Tabela 2. Współpraca pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole (wywiad fokusowy 2017 r.)

Współpraca pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole układa się dobrze		
nie	raczej nie	raczej tak
0 głosów	14 głosów	4 głosy
<ul style="list-style-type: none"> - niespójność, sprzeczność reformy (dokumentów) - brak pomocy nauczyciela w przypadku interwencji rodzica - nieekonomiczność, nieopłacalność współpracy - strach przed przyznaniem się do błędu - zagrożenie autorytetu = osoba, która nie wie wszystkiego - dominacja autorytetu władzy nad autorytetem wypracowanym - blokada nauczycieli przed otwarciem na wspólne działanie - rodzic jest niekompetentny w wychowaniu - „roszczeniowa” postawa nauczycieli i rodziców - dysfunkcje rodziny hamulcem współpracy - brak kompetencji nauczyciela - strach nauczyciela przed rodzicami - egocentryzm rodziców - podważanie autorytetu nauczyciela przez rodziców - brak zainteresowania rodziców w sprawy dziecka w szkole - nieumiejętność dialogowania - dzieci na drugim planie - brak potrzeby współpracy, skupienie na wynikach kształcenia - obie strony nie decydują się na poświęcenie czasu - koncentracja na problemach - wzajemne obarczanie się winą - nieobecność rodziców na wywiadówkach - nieodpowiednia organizacja wywiadówek - koncentracja na ocenach - postawa konfrontacyjna - współpraca nie jest celem - konflikt punktów widzenia - nieumiejętność debatowania 	<ul style="list-style-type: none"> - istnieją rady rodziców - „wywiadówki” - współpraca w dokumentach reformy - rodzice interesują się losami ich dzieci - dziecko jako wspólny cel, interes - np. wycieczki, festyny - wymiana telefonów - pozaszkolna działalność rodziców i nauczycieli - pomoc rodziców w realizacji imprez - szkoła jako sfera/ strefa dialogu - szkoła jako „dom kultury” - szkoła miejscem spotkań społeczności lokalnej - rodzice jako podmiot procesu kształcenia, np. szkoły społeczne - świadomość obywatelska jako szansa - pluralizm i możliwość wyboru placówki - napływ nowej siły roboczej 	

Źródło: badania własne.

We wszystkich badanych grupach uczestnicy wywiadów krytycznie oceniają stan współpracy pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole, liczba ocen negatywnych wielokrotnie przewyższa oceny pozytywne. W warstwie argumentacyjnej analiza zjawiska wzajemnej współpracy dotyczy wielu aspektów relacji pomiędzy szkołą i rodziną: kontekstu kulturowego, procesów zachodzących w społeczeństwie, funkcjonowania systemu szkolnego, struktury i procesów szkolnego komunikowania się, umiejętności nauczycieli i motywacji obu zaangażowanych stron.

Pozytywna strona relacji opisywana jest przez nauczycieli w kategoriach otwartości szkół, gotowości nauczycieli do współpracy, istnienia procedur i praktyk oraz aktywności rodziców:

- Rada szkoły złożona z uczniów, nauczycieli i rodziców
- Rada szkoły korzysta z pomocy specjalistów
- Rada rodziców: doradca, rozwiązywanie problemów
- Trójki klasowe, komitety rodzicielskie w obrębie klasy
- Zebrania, konsultacje, rozmowy o problemach
- Rozważanie problemów na forum ogólnoszkolnym
- Organizowanie spotkań i wywiadówek
- Nauczyciele wyznaczają godziny konsultacji, z których rodzice mogą korzystać
- Rodzice informują nauczycieli i szkołę o problemach dziecka, licząc na pomoc i prawidłową opiekę
- Rodzice doświadczający kłopotów szukają pomocy nauczycieli
- Rodzice angażują się czynnie w życie szkoły: trójki rodzicielskie, rady rodziców, komitet rodzicielski

Najwięcej argumentów pozytywnych, które według nauczycieli potwierdzają dobrą jakość współpracy, dotyczy **wolontaryjnego** zaangażowania rodziców w działania na rzecz szkoły, co oznacza zdecydowaną akceptację dla obecności rodziców w szkole przede wszystkim w roli „pomocników nauczyciela”:

- Pomoc rodziców w wyjazdach, imprezach szkolnych
- Rodzice angażują się do sprawowania nadzoru przy imprezach
- Sponsoring szkół przez rodziców
- Rodzice aktywnie pomagają w organizowaniu imprez szkolnych
- Prace na rzecz szkoły
- Rodzice pomagają (budowa, remonty, pieczenie ciast itp.)

Nauczyciele zauważają zmniejszanie się zaangażowania rodziców w pracę wolontarystyczną wraz z wiekiem dzieci, co tłumaczą rosnącą samodzielnością dzieci i wzrostem ich odpowiedzialności.

Zaangażowanie rodziców we wspieranie własnych dzieci oraz organizowanie nauki domowej jako obszarów współpracy ze szkołą są spolaryzowane w opisie dwóch kategorii rodziców. Z jednej strony są to rodzice zaangażowani w naukę i wychowanie oraz wspierający szkołę. Druga kategoria rodziców to unikający kontaktów ze szkołą, nieprzyjmujący krytycznych uwag na temat dzieci i negatywnie nastawieni do szkoły:

- Rodzice nie interesują się dziećmi
- Rodzice są roszczeniowi
- Rodzice nie chcą się angażować
- Rodzice nie chcą być blisko szkoły, są obojętni na działania szkoły, ignorują

Równie krytycznie oceniają szkoły i nauczycieli pod względem zaangażowania, motywacji, a także kompetencji samych nauczycieli:

Nauczyciele są niedostępni fizycznie i psychicznie
 Nauczyciele są bezkrytyczni wobec siebie
 Nauczyciele są nadmiernie krytyczni wobec rodziców

Ważnym obszarem współpracy jest **komunikacja**. Nauczyciele są świadomi wagi tego obszaru, wymieniają wiele kanałów komunikacyjnych. Przeszkody utrudniające komunikację i współpracę wynikają według nich z obciążenia rodziców pracą i związanym z tym brakiem czasu i w konsekwencji tego zjawiskiem przerzucania odpowiedzialności za wychowanie dzieci na szkołę. Wiele refleksji dotyczy etosu i prestiżu zawodu nauczyciela w społeczeństwie oraz spostrzegania wzajemnych odniesień jako z zasady konfliktowej, „trudnej relacji”:

Sprzeczność wzajemnych oczekiwań, mimo jedności celu
 Rodzice chronią dzieci przed ponoszeniem odpowiedzialności
 Spadek autorytetu nauczyciela
 Postawa roszczeniowa rodziców wobec nauczycieli
 Zawsze jest źle, niezadowolenie rodziców, postawa „nauczyciel twój wróg”
 Postawa na „nie”, nieprzyjmowanie krytyki dziecka
 Karcąca postawa nauczyciela wobec rodziców
 Rozmowa z nauczycielem jest dla rodzica stresująca
 Stwarzanie sytuacji przymusu ze strony nauczycieli
 Uczniowie wywierają presję na rodzicach i nauczycielach
 Nauczyciel zawsze ma rację
 Nauczyciele nie słuchają rodziców
 Nadopiekuńczy rodzice przekraczają swoje granice, próbują wyrzeć nacisk
 Rodzice lawirują
 Nauczyciele czują się zależni od rodziców
 Rodzice odbierają inicjatywę jako atak
 Zaburzone relacje pomiędzy nauczycielami a rodzicami
 Brak wzajemnego szacunku
 Rodzice zrzucają odpowiedzialność za wychowanie na nauczyciela
 Nauczyciele narzucają swój model wychowawczy
 Rodzice nie interesują się, a mają wygórowane oczekiwania
 Niewywiązywanie się z ustaleń, brak konsekwencji, oczekiwanie na „cud”
 Brak szczerości, zatajanie informacji
 Parasol ochronny nad swoimi dziećmi, bezkrytyczne podejście
 Podważanie autorytetu nauczyciela, idealizowanie dziecka
 Ograniczony, negatywny lub formalny kontakt
 Nauczyciel czuje brak szacunku ze strony rodzica i ucznia
 Uczeń, rodzic, nauczyciel patrzą tylko ze swojej strony i nie potrafią zobiektywizować sytuacji

W ciągu dziesięciu lat (2007–2018) można uchwycić przemiany w ocenach i postawach nauczycieli wobec relacji z rodzicami. Już nie zastanawiają się, czy współpracować

z rodzicami, tylko projektują, jak to robić oraz jaki jest obszar ich odpowiedzialności za kształt ich relacji z rodzicami. Wyniki przeprowadzonych badań ukazują rozwój kompetencji interpretacyjnych nauczycieli, którzy zauważają i opisują systemowo całość relacji w obszarze rodzina – szkoła – lokalna społeczność. Analizują kulturowe i strukturalne podłoże trudności we współpracy, których upatrują przede wszystkim w niskim poziomie zaufaniu w polskim społeczeństwie, przejawiającym się także w kontaktach z instytucją szkoły. Bariery w relacji wiążą się z kulturą życia publicznego, stanem demokracji uczestniczącej i niskim poziomem zaufania w polskim społeczeństwie:

Współpraca nie jest wartością
Partnerstwo nie jest czymś do czego się dąży
Rodzice wychodzą z założenia, że nauczyciele są mało dyskretni i obawiają się, że wykorzystają informacje przeciwko dziecku
Brak szczerości, zatajanie informacji
Rodzice nie chcą absorbować swoimi problemami (wstyd, skromność, przekonanie, że szkoła jest od nauczania)

Analizują bariery w rozwoju współpracy pomiędzy szkołą i rodziną, które coraz rzadziej interpretują je jako indywidualne cechy czy „winę” jednostek. Bardzo istotna jest wyraźna zmiana postaw nauczycieli wobec trudności uczniów i samych rodzin. Nauczyciele widzą swoją rolę i rolę szkoły w diagnozie i udzieleniu wsparcia lub skierowaniu po odpowiednią pomoc do innych instytucji:

Rodzic zawsze może uzyskać informacje
Rodzic, który ma problem zawsze może liczyć na pomoc
Wspólne poszukiwanie rozwiązań
Rodzice chcą uczestniczyć w edukacji i szukają kontaktu
Wychowawca ma świadomość, że przez kontakt z rodzicem więcej osiągnie
Nauczyciele współpracują z rodzicami w poszukiwaniu pomocy specjalnej.

Coraz rzadziej utożsamiają się z funkcją szkoły opartą na asymetrii w relacji nauczyciel – rodzic i dominacji nauczycieli. Czasami skarżą się na odwrócenie tego schematu, presję i chęć zdominowania relacji spostrzegają jako odreagowanie wcześniejszych relacji, które uprzedmiotowiły rodziców. Zauważają, że współpraca jest przedsięwzięciem kosztownym czasowo:

Brak czasu ze strony rodziców, aby uczestniczyć z życiu szkoły.
Rodzice są przeciążeni nie mają czasu, by zwrócić uwagę na dziecko
Szkoły są przeciążone i nauczyciele nie mają czasu na indywidualne problemy dziecka. Obie strony nie decydują się na poświęcenie czasu.

Rozumieją, że aby współpraca nie pozostawała jednym z fasadowych haseł, motywacja musi się opierać na potrzebach, celach, wartościach i korzyściach wszystkich stron. W obszarze **współzarządzania** zauważają, że chociaż formalne uprawnienia rad szkół

i rad rodziców nie zmieniły się, to rodzice chętniej i bardziej świadomie angażują się w działania organów przedstawicielskich.

Rośnie także świadomość zakorzenienia szkoły w lokalnej społeczności, współpracy z gminą oraz korzystania z jej zasobów, w tym wykorzystania potencjału rodziców do wsparcia szkoły, a także włączania zasobów rodziców w procesie edukacji. Przykładem wzrostu zaangażowania we współpracę jest rosnąca ilość i jakość szkolnych inicjatyw, od wykorzystania technologii komunikacyjnych, włączania rodziców w życie klasy i szkoły, po wspólne projekty, angażujące rodziców w naukę domową i włączające potencjał całego środowiska lokalnego:

- Wyjścia do zakładów pracy rodziców
- Rodzice zaangażowani w edukację poprzez np. prezentację zawodu.
- Szkoła ma oferty integracji środowiska lokalnego, np. festyny, które cieszą się dużym zainteresowaniem
- Konkursy dla rodziców, zajęcia Sherborne, twórcze soboty rodzinne, rajdy

Nauczyciele identyfikują mechanizmy demokratyzacji szkoły oraz procesy otwierania się szkoły na współpracę z lokalną społecznością:

- Pluralizm i możliwość wyboru placówki
- Szkoła jako sfera/strefa dialogu
- Szkoła jako „dom kultury”
- Szkoła miejscem spotkań społeczności lokalnej
- Rodzice jako podmiot procesu kształcenia, np. szkoły społeczne
- Świadomość obywatelska jako szansa

Nauczyciele coraz częściej widzą obszar współpracy z rodzicami jako element swojego **profesjonalizmu**, a analiza strukturalnych barier łączy się z autorefleksją na temat zakresu własnej odpowiedzialności za kreowanie warunków współpracy i konieczności rozwoju umiejętności komunikacyjnych i negocjacyjnych.

Tabela 3. Współpraca pomiędzy nauczycielami i rodzicami w polskiej szkole (wywiad fokusowy 2012 r.)

Partnerstwo edukacyjne jest wymogiem czasu
Czego muszę się nauczyć?
Rozmawiać z roszczeniowymi rodzicami Rozwiązywać wspólnie problemy Rozmowy z rodzicami Wytrwałości Słuchania innych Otwartości na krytykę Nie narzucać swojej opinii, rozwiązania Nie tracić wiary, że można coś poprawić Nie poddawać się złym nastrojom, mieć wiarę w siebie, nie wątpić

Źródło: badania własne.

Zaprezentowane badania przeprowadzone wśród uczniów i nauczycieli potwierdzają potrzeby wszystkich podmiotów szkolnej społeczności, ich uprawnienia i korzyści ze współpracy, zarówno dla wypełniania swojej roli, jak i dla budowania spójnych i włączających społeczności lokalnych, w których szkoła zapewnia uczniom osiągnięcie maksimum ich możliwości rozwojowych.

Dzieci stanowią centrum każdego efektywnego systemu oraz procesu edukacyjnego. Uczniowie wyrażają przede wszystkim potrzebę wsparcia ze strony rodziców oraz efektywnej komunikacji pomiędzy rodzicami i nauczycielami. Dzieci potrzebują szkoły jako miejsca, gdzie budują swoją tożsamość i samoocenę oraz uczą się, jak być samodzielnymi poza swoją rodziną, dlatego dorośli powinni zawsze mieć na uwadze fakt, że są przykładem dla młodych ludzi, a relacje pomiędzy nauczycielami i rodzicami są dla nich szkołą życia w społeczeństwie (Sakowska 2003).

Rodzice chcą uczestniczyć w życiu szkolnym, gdyż są odpowiedzialni za edukację swoich dzieci. Są także potrzebni szkole do wspomagania procesu nauczania. Rodzice mają prawo do uzyskania informacji o tym, co dzieje się w szkole. Dobre stosunki w relacji rodzic – nauczyciel pozwalają na sukcesywne rozpoznawanie tego, co należy zrobić. Na pierwszym miejscu powinny znajdować się potrzeby rodziców a nie potrzeby szkoły, aby rodzice mogli spełniać swoją rolę na każdym etapie szkolnego projektu i być aktorami a nie widzami na szkolnej scenie (Dzierzgowska 2001; Wesołowska 2012).

Nauczyciele odnajdują prawdziwą pomoc dzięki udziałowi rodziców w procesie edukacji i przekonują się, że ich profesjonalny rozwój jest wzmocniany przez prawdziwe partnerstwo z rodzicami. Dobre relacje, w których każda ze stron wnosi własne umiejętności, wymagają wzajemnego szacunku i zrozumienia. Osiąganie kompromisu, satysfakcjonującego dla każdej ze stron, zapobiega narastaniu konfliktów i frustracji. Nauczyciele traktujący rodziców jako swoich sprzymierzeńców mogą pomagać im w wypełnianiu ich roli, w zrozumieniu, czym jest system edukacji oraz czego oczekuje od nich, jako rodziców, szkoła (Mendel 2001).

Zakończenie

Dyskusja na temat wagi współpracy pomiędzy rodziną i szkołą wydaje się być rozstrzygnięta w perspektywie dobra dziecka, zadań rodziców oraz efektywności pracy szkoły. Zaangażowanie rodziców w życie szkoły, edukację dzieci i współpracę ze szkołą znajduje swoje uzasadnienie zarówno w dyskursie tradycjonalistycznym, jak i w dyskursie liberalnym i neoliberalnym. Nauczyciele występują w roli agentów kilku dyskursów jednocześnie (Lewartowska-Zychowicz 2014), a ich wypowiedzi świadczą o doświadczanych sprzecznościach.

Ranga rodziców w polskiej szkole zawsze była i pozostaje wysoka, co wynika z faktu, że rodzina ciągle pozostaje jedną z najwyższej cenionych wartości w hierarchii polskiego

społeczeństwa. Zakorzenie szkół i społeczności szkolnych w dyskursie tradycjonalistycznym skłania nauczycieli do spostrzegania relacji z domem uczniów na zasadzie hierarchii, gdzie często jeszcze zajmują oni nadrzędne miejsce i ciągle władają uprawnieniem do stawiania wymagań, oceniania, kontrolowania i rozliczania rodziców ze sposobów wypełniania ich roli.

Z drugiej strony, wspólny, często podzielany przez nauczycieli i rodziców dyskurs liberalny pozwala im na budowanie przestrzeni wzajemnych relacji oparciu o zasady współpracy i partnerstwa, a wspólne cele definiują w kategoriach wykorzystania potencjału uczniów, emancypacji i wyrównywania szans. Jednocześnie nauczyciele świadomie utożsamiają się z wartościami liberalnych ideologii, takimi jak poszerzanie jednostkowych szans rozwojowych i uznanie roszczeń emancypacyjnych defaworyzowanych grup społecznych.

Neoliberalny dyskurs urynkowania edukacji przenika do szkół różnymi drogami. Z jednej strony jako presja ze strony rodziców, którzy sami funkcjonują w rzeczywistości rynkowej i wnoszą do szkoły ideologię neoliberalną, wraz z jej imperatywem wykorzystania wszystkich zasobów w celu maksymalizacji osiągnięć. Konkurencja pomiędzy szkołami, zabieganie o „klientów”, wzmacniane wymaganiami organów założycielskich w obszarze osiągnięć, ustawiają szkoły w rankingach, zależnie od tego, jak radzą sobie na rynku edukacyjnym. Skłania to szkoły do coraz większego brania pod uwagę zdania rodziców, czasem aż po nadmierne podporządkowanie ich oczekiwaniom, a zaangażowanie i wykorzystanie potencjału rodziców jest jednym ze sposobów promowania szkoły.

Szkoła jest areną tych dyskursów, a przestrzeń relacji nauczyciel – uczeń – rodzic forum ich realizacji. Wśród nich każdy nauczyciel i każdy rodzic przyjmuje swoją podmiotową pozycję, a szkolne społeczności wypracowują własne modele uznania podmiotowości wszystkich swoich uczestników. Dalszy rozwój współpracy pomiędzy szkołą i rodziną jest związany z upodmiotowieniem wszystkich uczestników społeczności szkoły w realizacji wspólnych celów i będzie dotyczył doskonalenia rozwiązań prawnych, rozwoju kompetencji pracowników szkoły oraz rosnącego zaangażowania rodziców.

Bibliografia

Coleman P., 1998, *Parent, Student and Teacher Collaboration, the power of three*, London.

Crozier G., 1999, *Parental involvement: Who wants it?*, „International Studies in Sociology of Education”, No. 9(3).

Dzierzgowska I., 2001, *Rodzice w szkole – poradnik dla dyrektorów szkół, nauczycieli i rodziców*, Warszawa.

Epstein J., 2001, *School, Family and Community Partnerships*, Oxford.

Grudzień M., *Jaka powinna być rola rodziców w szkole?*, <http://www.edukacjajestfajna.pl/2016/04/jaka-powinna-byc-rola-rodzicow-w-szkole> [dostęp: 07.07.2018].

Lewartowska-Zychowicz M., 2014, *Nauczyciel w ideologiach – o nadziejach, iluzjach i unieważnianiu idei podwójnego agenta*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja”, nr 67(3).

Maksymowska E., Jarnuszkiewicz M., *Rola rodziców w edukacji dzieci*, artykuł napisany w ramach projektu „Plan dla edukacji”, <http://rodzicewedukacji.pl/rola-rodzicow-w-edukacji-dzieci/> [dostęp: 08.09.2018].

Maslow A., 1954, *Motivation and personality*.

Mazurowska-Domeracka A., 2016, *Rola rodziców w edukacji dziecka*, „Przed Szkołą”, nr 4.

Mendel M. (red.), 2000, *W poszukiwaniu partnerstwa rodziny, szkoły i gminy*, Toruń.

Mendel M., 2001, *Edukacja społeczna. Partnerstwo rodziny, szkoły i gminy w perspektywie amerykańskiej*, Toruń.

Pilch T. (red.), 2006, *Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, Warszawa.

Radziewicz J., Szymański M., 1995, *Demokratyzacja szkoły: o jedność rodziny, szkoły, społeczności lokalnej*, „Nowa Szkoła”, nr 5/6.

Ralvas A.P., Sousa L., 1998, *Proces komunikacji między szkołą a rodziną*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1/2.

Sakowska J., 2003, *Szkoła dla rodziców i wychowawców*, Warszawa.

Starzyński W. (red.), 2002, *Prawa rodziców w szkole*, Warszawa.

Stoll L., Fink D., 1996, *Changing our schools: Linking school effectiveness and school improvement*, Open University Press.

Szacka B., 2003, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa.

Szymańska E., 2008, *Współuczestnictwo rodziców w procesie edukacyjnym dziecka*, „Kultura i Edukacja”, nr 1.

Topping, K., Wolfendale, S., 1985, *Parental involvement in Children's Reading*, Beckenham.

Wesołowska K. 2012, *Rodzice a edukacja*, <http://www.institutobywatelski.pl/10632/komentarze/rodzice-a-edukacja> [dostęp: 30.09.2018].

Wolfendale S., Bastiani J., 2000, *The Contribution of Parents to School Effectiveness*, London.

Biogramy

Krzysztof Jasiński – Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki. Zainteresowania naukowe: historia pedagogiki, współpraca nauczyciela z rodzicami, dydaktyka matematyki.

Dorota Jaworska – Uniwersytet Gdański, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki. Zainteresowania naukowe: pedagogika społeczna, poczucie tożsamości narodowej, edukacja imigrantów.